

Mydło Bebe-Sofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Ustawa o pracy narodowej

Kierownik, mężowie zaufania, powiernik, sąd honorowy

BERLIN, 17.1. — Wczoraj uka-
zało się urzędowe streszczenie u-
chwalonej przez rząd Rzeszy u-
stawy „O uregulowaniu pracy na
rodowej”.

Nowa ustawa jest wprowadze-
niem zasad programu hitlerow-
skiego w życiu gospodarczym.
Pierwszym etapem reform gospo-
darczych w dziedzinie prawa
pracy było wprowadzenie do in-
stytucyj t. zw. powierników pracy.

Nowe prawo opiera się na
trzech założeniach ideologicz-
nych: na odpowiedzialności wła-
ściciela przedsiębiorstwa wobec
narodu za sposób prowadzenia
przedsiębiorstwa, na ścisłym zwi-
ązku

Składa się ona z siedmiu dzia-
łów, a mianowicie: o kierowni-
ctwie przedsiębiorstwa i radzie
mężów zaufania, o powiernikach
pracy, o regulowaniu przedsię-
biorstw w przepisach taryfowych
o socjalnych sądach honorowych,
o wydalaniu pracowników, o pra-
cy w służbie politycznej, oraz
przepisów przechodnich i końco-
wych.

Podstawową jednostką gospo-
darczą ma być przedsiębiorca.
Jego odpowiedzialnym kierowni-
kiem jest przedsiębiorca, który
ma przydzieloną sobie radę mę-
żów zaufania, będącą ciałem do-
radczym w sprawach społeczno-
politycznych. Warunki pracy re-
gułuje przedsiębiorca, po wysłu-
chaniu opinii rady mężów zaufa-
nia, osobnym regulaminem. Od
decyzji przedsiębiorcy większość
rady może odwołać się do powie-
rnika pracy, który jest przedsta-
wicielem rządu w zakresie polityki
socjalnej na terenie swojego okrę-
gu. Powiernik rozstrzyga zatargi
na tle stosowania regulaminu,
mając przytem pełne prawa sądu
pracy. Również kwestje, związane
z zamykaniem przedsiębiorstw
lub masowymi redukcjami, i kon-
trolą poziomu płac, należą do po-
wiernika, który ponadto w wy-
padkach wyjątkowych może sam
ogłaszać przepisy o taryfie płac.

Sąd honorowy rozstrzyga na
terenie swego okręgu wszelkie
sprawy, dotyczące naruszenia
przez członków przedsiębiorstwa
honoru zawodowego. Jako instan-
cja odwoławcza od sądów honoro-
wych, powołany zostaje główny
trybunał honorowy Rzeszy.

Przed Sądem Przysięgłych w
Lwowie stanęła grupa członków
bojówki OUN, oskarżona o przynależ-
ność do organizacji wyrotkowej i
kolportaż nielegalnej bibuły. Sąd
skazał czterech spośród oskarżonych
na kary więzienia od dwu do czterech
lat. Jednego zaś uwolnił.

W ostatnich dniach w Bolechowie,
pow. drohobyckiego, doszło do zabu-
rzeń, wywołanych przez młodych na-
cionalistów ukraińskich, którzy na-
padli na lokal miejscowych komu-
nistów. W czasie bójki obie strony
oddawały szereg strzałów rewolwe-
rowych. W wyniku strzelaniny, został
ranny jeden nacjonalista ukraiński.
Cztery osoby zostały aresztowane

Walka O.U.N. z komunistami

Skazanie 4 wyrotowców

W ostatnich dniach w Bolechowie,
pow. drohobyckiego, doszło do zabu-
rzeń, wywołanych przez młodych na-
cionalistów ukraińskich, którzy na-
padli na lokal miejscowych komu-
nistów. W czasie bójki obie strony
oddawały szereg strzałów rewolwe-
rowych. W wyniku strzelaniny, został
ranny jeden nacjonalista ukraiński.
Cztery osoby zostały aresztowane

Komisarze rządowi

Wedle informacji, krążących w
kołach sanacji lwowskiej, prezydent
komisarzy Lwowa, p. Wacław
Drojanowski, ustępuje ze swego sta-
nowiska i wycofuje się z życia spo-
łecznego i politycznego. Podobno p.
Drojanowski jest ciężko chory. Kto
zostanie jego następcą, niewiadomo.

Jak się okazuje, na ewentualne
stanowisko komisarza w Magistracie
warszawskim poza p. Dziadoszem, o

Konflikt między cechem piekarzy i sprzedawcami

Zatarg między Cechem Piekarzy
m. stoł. Warszawy i Kołem Kupców
Spożywczo-kolonijalnych na tle zwrotu
nieopłaconego pieczywa wkro-
czył w nową fazę. Cech piekarzy o-
trzymał nowy okólnik Koła, który
różni się od poprzedniego, grożącego
bojkotem tym piekarniom, które
nie będą przyjmowały zwrotu pie-
czywa. W nowym okólniku zarząd
Koła swarcia się z apelem do swych
członków, aby zamówienia na pie-
czywo czynili b. ogólnie, nie nara-
żając właścicieli piekarni na straty
oraz aby zredukowali liczbę dostaw-
ców pieczywa, co w pewnym stop-
niu unormowałoby dostawę i sprze-
daz pieczywa.

W ten sposób groźny konflikt
przybiera łagodniejsze formy.

Smiertelne zatrucie gazem

Przy ul. Wilczej 43, właściciel mie-
szkania Józef Niedbał, cisła, wstaw-
szy rano, poczuł w przedpokoju silną
woń gazu świetlnego. Gdy wszedł do
kuchni ujrzał leżącą bez ruchu służącą,
zoolętną, Walerję Głonkównę.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć
wskutek zatrucia gazem, który wydzie-
lał się z kucharki. Denatka pozostawi-
ła za listy, jeden do narzeczonego, drugi
zaś do swej pani. Treść drugiego listu:
„Pani Niedbałowa ręki do tego nie do-
łożyła”.

Dochođenje prowadzi policja 11-go
komisarjatu.

REPREZENTACYJNY FILM AUSTRIACKI W POLSCE

Od kilku dni dużo się mówi i pisze
o wprowadzeniu filmów austriackich
na ekrany polskie. Na mocy specjal-
nej umowy, pierwszy reprezentacyjny
film Austrii „Przygoda na Lido”
ujrzy Warszawa już dziś na ekranie
kina „Atlantyk”.

O filmie tym dochodzą nas jaknaj-
pochlebniejsze wści. Naczelne role
grają: urocza, płatynowa blondynka,
dziecko Wiednia — Nora Gregor, za-
żywający światowej sławy znakom-
ity artysta Alfred Pöckel i fenomen-
alny komik Sachelli. Doskonały sce-
nariusz, reżyseria na wyższych tech-
nikach, ilustracja muzyczna, oparta na
piewnych walczykach wiedeńskich
i pełnych sentymentu piosenkach
włoskich — oto wajory, z którymi pierw-
szy reprezentacyjny film austriacki
staje do współzawodnictwa z poten-
tami międzynarodowej produkcji
filmowej. (N.).

2 miljardy kredytów dla farmerów

WASZYNGTON 17.1. (PAT). Izba
reprezentantów przyjęła projekt u-
stawy o kredytach dla farmerów.
Projekt przewiduje emisję bonów na
sumę dwu miliardów dolarów, które
przeznaczone będą na pożyczki
hipoteczne. Projekt ten odesłany zo-
stał do Senatu.

Niemcy nie wezmą udziału w obradach nad sprawą Saary

PARYŻ 16.1. W związku z pro-
pozycjami, by Niemcy wzięły udział
w rozpatrywaniu sprawy zagłębia
Saary, dzienniki paryskie podkro-
ślają, że inicjatywa francuska była
przez Ligę Narodów przyjęta bar-
dzo przychylnie. Uczyniono wszyst-
ko, aby dać Niemcom możność wy-
kazania dobrej woli.

Niemiecka odpowiedź

BERLIN 16.1. Ogłoszono tu nastę-
pujący komunikat urzędowy:

Rada Ligi Narodów zwróciła się
do Niemiec, aby zechciały wziąć u-
dział podczas rozpatrywania spra-
wy zagłębia Saary. Niemcy wystą-
piły nie poto z Ligi Narodów, aby
zjawić się tam ponownie przy pierw-
szej sposobności. Zadanie, jakie Li-
ga Narodów ma teraz do załatwie-
nia w sprawie Saary, jest bardzo
proste. Zorganizowanie tajnego gło-
sowania nie jest rzeczą trudną. Jed-
nak sprowadzenie teraz do zagłębia
Saary milicji byłoby niewłaściwe.
Nie było tam nigdy poważniejszych
zaburzeń, a jeśli są do zanotowania
dwie ofiary śmiertelne, to tylko po
stronie narodowych socjalistów.

Komentarze prasy niemieckiej

BERLIN 17.1. (PAT). Prasa nie-
miecka, donosząc o wystaniu odpo-
wiedzi rządu Rzeszy na zaproszenie
Rady Ligi Narodów, sądzi, że nota
zawiera odmowę na wezwanie Mas-
sigiego.

Według informacji „Der Tag”,
rząd Rzeszy motywuje swe stanowi-
sko tem, iż Niemcy nie mogą dla te-
go jednego wypadku zmieniać zasad-

niej decyzji w sprawie stosunku
do Ligi Narodów.

„Germania” wskazuje, że już sam
fakt opublikowania w prasie pary-
skiej planu francuskiego wobec Sa-
ary równocześnie z wysłaniem
przez Radę zaproszenia do Niemiec,
zmniejszała rządowi Rzeszy po-
wrót do Genewy.

Pozatem jednak udział Niemiec w
obradach genewskich byłby części-
owo bezcelowy, gdyż dla uchwały Ra-
dy Ligi w sprawie zagłębia Saary
nie jest wymagana zgoda wszyst-
kich jej członków. Zjawienie się
przedstawicieli Niemiec w Genewie
Francja uważałaby za dowód, iż
rząd niemiecki gotów jest portrak-
tować na temat żądań francuskich.

Dziennik sugeruje rządowi fran-
cuskiemu zamiar pozyskania Nie-
miecc dla umowy kompromisowej,
mającej zapewnić Francji aprobatę
niemiecką dla dalszego eksploatawa-

nia kopalń saarskich przez wielki
przemysł francuski.

Apel do Anglii

BERLIN 17.1. (PAT). „Boersen
Ztg.” apeluje do opinii angielskiej,
aby nie zamykała uszu na „wołanie
uciśnionej ludności zagłębia Saary”,
gdyż — jak oświadcza ten dziennik —
i dziś jeszcze o kwestję Saary roz-
bić się może pokój, a mianowicie
sprawa pojednania między Niemca-
mi i Francją, o którą tak bardzo
zabiegają angielscy mężowie stanu.

Każdą próbę wyłączenia spod nie-
ograniczonej suwerenności bieleń-
skiej choćby tylko jednej piędzi ziemi
saarskiej, Niemcy uważałyby za
„moralne naruszenie granic Locar-
na”. „Kto pragnie ujrzeć Niemcy
spowrotem w Genewie — nie powin-
nien zatrasowywać drogi przez an-
tyniemiecką politykę Ligi w zagłę-
biu Saary”.

Czy angielskie „Towarzystwo Lotnicze” Zapłaci odszkodowanie rodzinie tragicznie zmarłego dyrektora „PePeGe”?

Tragiczna katastrofa angielskiego
samolotu pasażerskiego pod Brukselą,
w czasie której zginął naczelny
dyrektor gruździńskiej fabryki Pe-
PeGe, Halperin, stał się ma przed-
miotem sensacyjnego procesu cywil-
nego. Rodzina Halperina wytoczy
proces o odszkodowanie na rzecz
syna zmarłego. Sprawa sądowa na-
potyka na poważne trudności, gdyż
ewentualni świadkowie katastrofy,
wszyscy pasażerowie samolotu, po-

nieśli śmierć. Klauzule linii lotni-
czej Bruksela — Londyn wymagają
udowodnienia winy towarzystwa w
spowodowaniu katastrofy.

Rzecz ciekawa, że wszyscy dyrel-
torzy PePeGe byli przez spółkę ak-
cyjną ubezpieczeni od nieszcześli-
wych wypadków na 100.000 zł, jed-
nakże umowa z towarzystwem as-
kuracyjnym wykluczała zapłatę od-
szkodowania za śmierć na morzu,
bądź też w katastrofie lotniczej.

Powództwo w wysokości 400.000 zł. w aferze na szkodę Państwowej Fabryki Telefonów

Sędzia dla spraw szczególnej wa-
gi przy Sądzie Okręgowym, Dymitr
Przewłocki, kończy śledztwo w wiel-
kiej aferze korupcyjnej, ujawnionej
w swoim czasie przy budowie Pań-
stwowej Fabryki Telefonicznej przy
ul. Grochowskiej 23. W sprawie tej

Skarb Państwa wystąpił z powódz-
twem cywilnym w wysokości 400.000
zł. przeciwko oskarżonemu kierow-
nikowi budowy Jędrzejowskiemu, Ło-
puziańskiemu, Pławickiemu i
Machniewskiemu.

Mąż odzyskał swe prawa a Amerykanin dolary

CZĘSTOCHOWA, 17.1. — Sprawa,
o której nam doniesiono, dowodzi,
że dolary, mimo znacznego spadku, za-
chowały swój dawny urok. Mianowicie
rozszła się w Łomży wieść, że przy-

jechał pewien Amerykanin, który po-
wazywał na swoich dolarów chęć u-
lokować w dobrym interesie, a nawet
ożenić się z osobą, którąby poświęci-
ł mu dobrze te kapitały: użytkować.

Dowiedział się o tem Stanisław
Goskowiak, zatrudniona w pralni chemi-
cznej, której mąż zbiegł do Rosji. Ma-
jąc nieco pieniędzy, zawarła spółkę z
Amerykaninem, zlikwidowała swoje
interesy w Łomży i, wraz z matką,
synkiem i Amerykaninem, osiadła w
Częstochowie. Tu wynajęli wspólnie
mieszkanie, założyli sklep, wzięli się do
pracy i, zdawczy się mogło, że wszyst-
ko jest na jaknajlepszej drodze.

Tymczasem legalny małżonek Gosko-
wej, po odsiedzeniu kary w Rosji,
zbiegł przez zieloną granicę, a wylezo-
ny najzupełniej z komunizmu, zgłosił
się do władz sądowych w swojej spra-
wie i dowiedział się, że połowę kary
darowano mu na mocy amnestii, a re-
szta zawieszono. Zadowolony z ta-
kiego obrotu sprawy, Gosk odświadczył
karę za nielegalne przekroczenie gra-
nicy i wyruszył czemprej na poszu-
kiwanie małżonki.

Teraz zaczął się dramat. Gosk czuł
się panem domu i wobec Amerykanina
zdradzał jaknajbardziej wrogię zama-
rzy. Tymczasem Amerykanin nie chciał
znać praw Goski i nie chciał ustąpić.
Gdy wreszcie podminowany nastroi-
miedzy nimi dosięgnął szczytu i Ame-
rykanin złapał Goska na poszukiwaniu
kwasu solnego, z amerykańską energią
zabrał wszystkich do komisariatu. W
rezultacie wszyscy troje poczęli błagać
komisarza policji o radę. Ten, chcąc
nie chcąc odegrał rolę sędziego i wy-
dał decyzję, na mocy której Gosk za-
mieszkał w pokoju wraz z żoną i dzie-
ciem, bez prawa wtarcania się do in-
teresu, natomiast Amerykanin będzie
pilnował przedsiębiorstwa.

50-lecie wodociągów w Warszawie

W r. b. przypada 50 rocznica uro-
dzenia nowoczesnych urządzeń wodo-
ciagowych w stolicy. Uruchomienie
obecnie działających stałych pomp
nastąpiło bowiem w r. 1884.

Dyrekcja Wodociągów zamierza
uczcić tę rocznicę specjalnym ob-
chodem.

REWELACJA W SYSTEMIE NAUKI TAŃCA!!!

Nawet najczarowniejsza uroda nie wywoła na balu pożądanego
efektu, gdy kobieta podobnie jak i mężczyzna, źle tańczy. Rozu-
miejac to, postanowiliśmy obecnie wprowadzić wyjątkowo przy-
spieszony, amerykański system nauki tańca, obejmujący 8 godzin
wykładów.

Dla jednostek nawet niezdołnych wystarczy to zupełnie dla przy-
swajania sobie konfiguracji tanecznych z którymi mogą śmiało
i pewnie stanąć do tańca na sali balowej.

Tempo nauki szybkie, układne, zdecydowane.
Oto program: Fox, Tango, Slow-fox, Walc-ang.
oraz ciou sezonu „FALSE-BLUES”

W każdą niedzielę i święta od 8 do 11 wieczorem odbywają się
lekcje wprawne

SZKOŁA
TANCOW prof. Ryszarda Sobiszewskiego
Krakowskie Przedmieście 17, I piętro front
Sekretariat szkoły przyjmuje zapisy na rozpoczynające się kom-
plety i lekcje oddzielne codziennie od g. 11 rano do 9 wieczorem.
Opłata zniżona.

Defraudacja w Wagon Lits

Psychopata i podwójny spadkobierca

W toczącym się w Sądzie Okrę-
gowym procesie o nadużycia w To-
warzystwie Międzynarodowym Wa-
gonów Sypialnych zeznawali świad-
kowie, rekrutujący się z pracow-
ników Towarzystwa, oraz poszkodowa-
nych firm.

W toku procesu wychodzą na jaw
ciekawce szczegóły. Pracownicy fir-
my transportowej „Le Lloyd”, ze-
znający w tym procesie jako świad-
kowie, stwierdzają, że firma ich po-
zostawała przez czas długi w sto-
sunkach handlowych z Międzynaro-
dowym Towarzystwem Wagonów
Sypialnych. Później, gdy dowiedzia-
no się o wykrytych nadużyciach,
porównywano rachunki, uzyskane z
Wagonów Sypialnych z sumami za-
księgowanymi w księgach kasowych
i stwierdzono, że pozycje te nie zga-
dzały się z sobą; rachunki Towar-
zystwa „Lloyd” opiewały na niż-
sze sumy, aniżeli zaksięgowane to
było w Towarzystwie Wagonów
Sypialnych. W ten sposób zdolano u-
stalić, że przy okazji transakcji z
„Lloydem” oskarżeni Skrebowski
i Bondorowski tą drogą uzyskali o-
koło 210.000 zł.

Jak stwierdzają dowody kasowe
firmy „Lloyd”, nadużycia popełnia-
ne były znacznie wcześniej, aniżeli
mówi o tem akt oskarżenia, gdyż
jeszcze przed rokiem 1928, a więc
zanim zaczął pracować na stanowi-
sku kasjera Bondorowski. Jeden ze
świadków stwierdza, iż w Tow. Wag.
Sypialn. w tym czasie na stanowi-
sku buchaltera i głównego kasjera
pracował niejaki Sachs, który dopu-
ścił się całego szeregu oszustw i fał-
szerstw i za którym rozesłano listy
gończe, gdyż ukrywa się i nieznane
jest miejsce jego pobytu.

Bardzo ciekawą sylwetkę oskarżo-
nego Bondorowskiego daje świadek

Miklas. Określił on Bondorowskiego
jako psychopata, człowieka pozba-
wionego w zupełności woli i możli-
wości kierowania swojemu czynami
i postępkami. Świadek ten słyszał
już w toku toczącego się dochodze-
nia w sprawie nadużyć w Tow. Wag.
Sypialn., iż Bondorowski w całej tej
obrzymiej aferze odegrał minimal-
ną rolę, będąc wyzyskiwany przez
drugiego oskarżonego, Skrebowskie-
go, naczelnika Warsztatów Repara-
cyjnych Towarzystwa. Skrebowski
miał wyłudzać od Bondorowskiego,
który był jego krewnym, większe su-
my pieniędzy pod najrozmaitszymi
pozorami, prosząc o awanse na pen-
sje itp. Później pieniądze otrzymy-
wane traktował jako udzieloną pry-
watnie pożyczkę z kasy Towarzy-
stwa i obiecywał wszystko zapłacić,
gdy tylko otrzyma spodziewany
znaczący spadek. W istocie, Skrebowski
otrzymał nawet niejedną, lecz

dwie spadki: jeden opiewający na
większą sumę dolarów, drugi nato-
miast na 65.000 franków szwajcar-
skich. Mimo otrzymanych pieniędzy
Skrebowski nie regulował zaległości,
tak że Bondorowski chęć ukryć
nadużycia, jakich się dopuszczał dla
krewnego, zmuszony był fałszować
dowody kasowe i rachunki. Gdy ca-
ła afeta wyszła na jaw, świadek Mi-
klas słyszał, jak Bondorowski mił
mówił w biurze, iż wobec takiego
obrotu spraw nie pozostaje mu nie-
innego, jak tylko popełnić samobój-
stwo.

Wobec złożonych wyjaśnień co do
sylwetki i psychiki oskarżonego Bon-
dorowskiego obrona zapowiada
przedstawienie dokumentów lekar-
skich, stwierdzających, iż były ka-
sier jest istotnie człowiekiem nie-
normalnym i cierni na niedorozwoj
władz psychicznych.

Rozprawa trwa.

Rozdrażnienie w prasie angielskiej, przeciw Niemcom

LONDYN, 17.1. (PAT.). —
Cała dzisiejsza prasa angielska
wyraża niezadowolnienie swe z po-
stępowania Niemiec.

Przedewszystkiem bardzo ujem-
ne wrażenie. Sprawila w Londy-
nie odmowa wzięcia udziału w
dyskusji genewskiej na temat
Saary. Dzienniki londyńskie pod-
kreślają brutalną nieustępliwość
kancelaria Hitlera, który nie
przyjmuje wyciągniętej do niego
ręki.

Następnie cała prasa liberalna
i lewicowa atakuje Niemcy za nie

wypuszczenie dotychczas Dymi-
trowa i przypuszcza, iż rząd nie-
miecki nie wypuści go wogóle,
lecz zatrzyma w obozie koncentra-
cyjnym, aby dać zadośćuczynie-
nie Goeringowi. Dzienniki nazy-
wają to postępowanie skanda-
lem.

Wreszcie prasa prawicowa ata-
kuje Goeringa spowodow. rozwa-
żania łóż masonskich. Naogół
widoczne jest pewne rozdrażnie-
nie opinii publicznej w stosunku
do Niemiec.